

# **Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, Sesja 23, Kazania przy posiłkach o Królestwie, Łukasz 14**

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Daniel K. Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To sesja 23, Mealtime Discourses on the Kingdom, Łukasz 14.

Witamy ponownie w serii wykładów e-learningowych Biblica na temat Ewangelii Łukasza.

Po poprzednich wykładach, w których Jezus rzucił wyzwanie uczniom, co oznacza prawdziwe uczniostwo i jego prorocze oświadczenie wzywające ludzi do pokuty, teraz przechodzimy do rozdziału 14, w którym znajdujemy Jezusa w kontekście posiłku i różnych rzeczy rozwijających się w kontekście tego posiłku. Tutaj, w tym konkretnym rozdziale, który postaram się umieścić w jednym nagraniu, spróbuję pokazać wam niektóre spotkania, jakie miał Jezus, gdy kładł fundamenty na temat tego, jak królestwo zajmuje się biednymi i zmarginalizowanymi, a społeczeństwo może uznać to za nieistotne. Jak możecie pamiętać, w jednym z poprzednich wykładów zwróciłem waszą uwagę na kobietę, która była chora przez 18 lat i została uzdrowiona w synagodze, a przełożony synagogi miał z tym problem.

Tutaj przechodzimy do zobaczenia Jezusa teraz w kontekście posiłku, ale przedtem pozwólcie mi poświęcić czas na omówienie kilku rzeczy, które są kulturowo istotne, gdy myślisz o scenach posiłków w Ewangelii Łukasza. Pomyślałem, że być może ta konkretna okazja zapewniła nam bardzo dobre miejsce do przyjrzenia się temu. Po pierwsze, posiłki są bardzo, bardzo ważnymi funkcjami społecznymi w kontekście pierwszego wieku.

Podczas posiłków, zwłaszcza gdy wykracza to poza tradycyjny czas, w którym ludzie jedzą, aby zaprosić osoby z zewnątrz na scenę, staje się to bardzo ważną częścią definiowania tych, którym rodzina ufa, tych, których rodzina chce zaprosić do swojej przestrzeni, tych, których rodzina pragnie poznać więcej. Zarówno gospodarz, jak i gość uważają to za honorowy gest i traktują to bardzo, bardzo poważnie. Kiedy widzimy Jezusa jedzącego z faryzeuszami, ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że za każdym razem, gdy Jezus jest zapraszany na posiłek z faryzeuszami, ktoś zaprasza go na spotkanie wewnątrz grupy, gdzie będzie więcej faryzeuszy.

W rzeczywistości pełni funkcję społeczną kogoś, kto gości Jezusa jako gościa honorowego i ma poczucie honoru ze strony Jezusa, aby uczestniczyć w posiłku z ludźmi. Powiedziawszy to, zdarzyło się, że zbyt często, gdy Jezus jest w czasie posiłku z faryzeuszami, Łukasz lubi określać inną grupę, nomos, prawników. Mogą oni również tam być, a za każdym razem, gdy Łukasz wspomina o obecności prawników wraz z faryzeuszami, zawsze pokazuje konflikt, który nastąpi w czasie posiłku.

więc o spotkaniu Jezusa z faryzeuszami na posiłek jako o wydarzeniu wewnątrz grupy. Ci, którzy są poza grupą, nie zostaną zaproszeni do takiego miejsca, pomimo rytuałów, które są częścią posiłków z faryzeuszami, takich jak ten, który widzieliśmy w przeszłości, zanurzając rękę w wodzie, aby się umyć. Niektórzy uczeni poszli dalej i postrzegali dyskurs podczas posiłku z Jezusem i faryzeuszami w świetle grecko-rzymskiego sympozjum, na przykład, gdzie ludzie spotykają się, jedzą posiłki, wymieniają się pomysłami, debatują, dzielą się intelektualnymi pomysłami i, jeśli chcesz, w bardzo miły akademicki sposób, siadają i dzielą się wspaniałymi myślami i korzystają z dzielenia się wiedzą z innymi.

Można to tak postrzegać, ale nie tracimy z oczu faktu, że faryzeusze byli stroną religijną w judaizmie Drugiej Świątyni. Ponadto, gdy przechodzę do tekstu, który dotyczy czasu posiłku, chcę ponownie zwrócić waszą uwagę na kulturę honoru i wstydu. W tej kulturze honor jest bardzo ważny, a wstyd jest czymś wielkim.

Tak więc, bycie honorowym gościem lub publiczne zawstydzenie kogoś jest rzeczywiście bardzo szkodliwe. Zobaczmy Jezusa z faryzeuszami podczas posiłku, a otoczenie będzie sprzyjać miejscu, w którym honorowa przestrzeń dawania i brania między gospodarzem a gościem może faktycznie przerodzić się w niezręczne momenty konfliktu i sporu. Jedną z rzeczy, które zwykle robi czas posiłku, jest wzmacnianie więzi między tymi, którzy już są w grupie wewnętrznej i stwarzanie okazji dla przyszłych członków tej grupy wewnętrznej, aby przyszli i pozwolili grupie ich sprawdzić, jeśli chcesz.

Mając w tle to krótkie zrozumienie czasu posiłku w świecie grecko-rzymskim, zwróćmy się do Łukasza, rozdział 14, werset 1, i przeczytałem od wersetów 1 do 6. W szabat, gdy poszedł na obiad do domu pewnego przywódcy faryzeuszy, oni uważnie Go obserwowali, a oto był przed Nim człowiek, który porzucił grzech. A Jezus odpowiedział uczonym w Prawie i faryzeuszom, mówiąc: Czy wolno uzdrawiać w szabat, czy nie? Ale oni milczeli. Wtedy wziął Go, uzdrowił i odprawił.

I rzekł do nich: Który z was, mając wołu, który wpadł do studni w dzień szabat, nie wyciągnie go zaraz? I nie mogli odpowiedzieć na te słowa. Tutaj zwracam waszą uwagę na sposób spożywania posiłku, jaki widzicie w tym fragmencie. Przywódca faryzeuszy zaprosił Jezusa, sądząc, że w tym zgromadzeniu jest więcej faryzeuszy. Werset 3 zwraca naszą uwagę na fakt, że są tam prawnicy i faryzeusze, do których Jezus zwróci się w tej szczególnej sytuacji.

Nie jesteśmy pewni co do człowieka chorego na puchlinę wodną. Nie jest jasne, czy był faryzeuszem, czy nie, ale pojawia się kwestia, kiedy Jezus uzdrowi tego człowieka. Przyglądając się uważnie dyskursowi, widzę, że była to stołowa społeczność faryzeuszy, a tak się złożyło, że była to stołowa społeczność w dzień szabat.

Zauważ, że dzień szabat pojawił się już wcześniej w rozprawie Łukasza, pokazując, że kiedykolwiek Jezus uzdrawiał w dzień szabat, faryzeusze lub przełożeni synagogi rozumieli to jako pracę, i nie było to często dobrze przyjmowane w tym sensie. Społeczność tutaj jest zarezerwowana dla wewnętrznego kręgu, więc zrozum, że gdy Jezus był gościem, Jezus miał wykonywać polecenia gospodarza jako gest honoru dla gospodarza. Obecni prawnicy i faryzeusze, jak wskazałem wcześniej, sugerują, że rzeczywiście będzie konflikt.

Uzdrowiony mężczyzna miał puchlinę wodną. Co to jest puchlina wodna, możesz zapytać? Dla osób mówiących po angielsku to może nie być problem, ale dla kogoś takiego jak ja, kto nie jest rodzimym użytkownikiem języka angielskiego, muszę powiedzieć, że puchlina wodna jest jedną z tych chorób, o których potrzebowałem więcej wiedzy, aby zrozumieć, na czym polega. Puchlina wodna występuje, gdy występuje jakiś problem ze skórą i występuje jakiś płyn, a następnie powoduje to jakiś rodzaj stanu zapalnego.

W niektórych przypadkach puchlina wodna może prowadzić lub skutkować trądem. Wyobraź sobie więc chorobę skóry, która sama w sobie może być nieczystym elementem w kontaktach z faryzeuszami. Mając tę myśl z tyłu głowy, przejdźmy do wersetu 7, aby zobaczyć, czym dzieli się z nami Łukasz.

Teraz opowiedział przypowieść zaproszonym. To jest Jezus opowiadający przypowieści w scenie posiłku. Gdy zauważycie, jak obrali pierwsze miejsce, powiedzcie im: Gdy zostaniesz zaproszony do kogoś na wesele przez kogoś na ucztę weselną, nie siadaj na pierwszym miejscu, aby ktoś znakomitszy od ciebie nie został przez niego zaproszony.

A ten, który was obu zaprosił, przyjdzie i powie ci: ustąp miejsca temu. A ty ze wstydem zaczniesz zajmować ostatnie miejsce. Ale gdy zostaniesz zaproszony, idź i usiądź na najniższym miejscu, aby gdy przyjdzie twój gospodarz, mógł ci powiedzieć: przyjacielu, przesiądź się wyżej.

Wtedy będziesz zaszczycony wobec wszystkich, którzy zasiadają z tobą do stołu. Każdy, kto się wywyższa, będzie poniżony. A kto się uniża, będzie wywyższony.

Wiersz 12. A gdy to powiedział do człowieka, który go zaprosił, powiedział to do człowieka, który go zaprosił: Gdy wydajesz obiad albo ucztę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani swoich braci, ani swoich krewnych, ani bogatych sąsiadów, aby i oni nie zaprosili cię w zamian i nie otrzymali odpłaty. Lecz gdy wydajesz ucztę, zaproś ubogich, ułomnych, chorych, niewidomych, a będziesz błogosławiony, ponieważ nie mogą ci się odpłacić, bo odpłata będzie tobie w dniu zmartwychwstania sprawiedliwych.

Szybkie rzeczy do zaobserwowania w tym konkretnym fragmencie. W pierwszym przypadku, gdy Jezus mówi o siedzeniu na honorowym miejscu, Jezus nie mówi niczego nowego, czego nie mówili już wcześniej pisarze mądrości. Zawsze lepiej jest awansować niż zostać zdegradowanym.

W kulturze honoru i wstydu, pozycja przy stole lub bankiecie pokazuje pozycję społeczną danej osoby. Innymi słowy, jak mówimy w Ameryce, Wielkiej Brytanii lub gdzie indziej na świecie, mamy wysoki stół i inne miejsca. Jezus mówi, że w grupie ludzi, mianowicie faryzeuszy i prawników, którzy są zafascynowani wizerunkiem publicznym, powinni zrozumieć, że gdy ktoś jest zaproszony na bankiet weselny, ważne jest, aby zająć najniższe miejsce i awansować na miejsce honorowe, niż przyznać sobie pewien status honoru i usiąść na miejscu, które zostanie zdegradowane, nie wiedząc, że tutaj chodzi o honor i wstyd.

Jezus mówi, aby wybrać miejsce, które nie będzie rzutować na honor i status, a zostaniesz wyniesiony na miejsce honoru. W drugim przypadku, gdy zwraca się do gospodarza uczt, zauważasz, co Jezus próbuje zrobić. Odwołuje się do honoru i innej części tej kultury, kultury gościnności, w której element wzajemności jest częścią gościnności.

Wielcy ludzie, ważni ludzie, przyprowadzają wokół siebie pewnych ludzi, aby ich uhonorować na bankiecie, wiedząc, że oni również są im podświadomie winni normę wzajemności, jeśli mogą zostać zaproszeni na takie spotkanie. Jezus rzuca wyzwanie swojemu gospodarzowi z dwóch powodów. Jednym z nich jest układ miasta.

Dwóch, których zapraszasz na ważny bankiet. Przy drugich drzwiach, gdy dotyka, kogo zaprosić, mógłby łatwo zdenerwować tamtejszą publiczność, mianowicie faryzeuszy i uczonych w Prawie. Jezus powiedział, nie zapraszajcie ludzi, którzy są do was podobni, bo oni was zaproszą z powrotem.

Odplacą ci się w zwyczaju wzajemności w kulturze gościnności. Zaproś ludzi, którzy nie mogą ci się odwdzielić. Następnie wymienia konkretne osoby, które powinny sprawić, że poczują się bardzo niekomfortowo.

To są ludzie, którymi by gardzili i nie chcieliby mieć ich przy swoim stole. Mówi do gospodarza: zaproś biednych, kalekich, chromych, niewidomych, a będziesz błogosławiony, ponieważ nie mogą ci się odwdzielić. Wow.

Widzicie, teraz Jezus przeszedł do bezpośredniego wyzwania pokuty, aby pokazać zaangażowanie społeczne. I tutaj, w sposób Łukasza, Łukasz zamierza pokazać, że biedni i zmarginalizowani są integralną częścią tego, co Bóg czyni w królestwie Bożym. Niepisany kodeks jest przyjęty.

Zauważyłem, że siedzenie i status przy stole wspólnoty są nienaruszone. Wiedzą o tym na tym samym spotkaniu jako o miejscu, na którym ludzie siedzą w określonych miejscach, aby zyskać szacunek. I tak wypowiedź Jezusa niemal rozgrywa się na ich oczach.

Oni to zrozumieli. Jezusowy apel do przyzwoitości i przyzwoitości wywołuje coś w faryzeuszach. Ich pragnienie bycia szanowanym jest teraz kwestionowane, aby przyjąć postawę pokory w królestwie Bożym.

Postawa, która w kolejnym stwierdzeniu doprowadzi do punktu, w którym nawet zapytają o fakt, że przyprowadzają do stołu zmarginalizowanych. Widzicie, Jezus chciał pokazać tym faryzeuszom i prawnikom, że awans przy stole i zaszczyt przy stole są zawsze miłe, gdy gospodarz im je przyznaje. Apel do nich jest prostym stwierdzeniem.

Trzeba nauczyć się pokory. I zostaną wywyższeni, jeśli wybiorą ścieżkę pokory. Zaproszenie Jezusa jest bardzo, bardzo silne, prowadząc do tego, gdy mówi, nie zapraszajcie swoich braci.

Nie zapraszaj przyjaciół. Nie zapraszaj bogatych sąsiadów. Zaproś kalekich.

Zaproś ubogich. Zaproś chromych. Widzisz, Jezus tutaj sugeruje, że przy stole społeczności w królestwie Bożym muszą być obecni wszyscy ludzie.

Pomimo faktu, że od rozdziału ósmego zwróciłem uwagę na fakt, że za Jezusem przez cały czas, gdy szedł do Jerozolimy, podążały kobiety. Jezus dotyka życia zwykłych ludzi, jak i szlachetnych. Jezus nie wyklucza żadnej grupy instytucji społecznych ani sektorów społecznych.

Królestwo Boże obejmuje wszystkich. Jedną z rzeczy, które brzmią w tle, gdy czyta się ten tekst, są słowa mądrości z Księgi Przysłów, które zdają się odzwierciedlać to, co Jezus projektuje w tym fragmencie. Księga Przysłów 25, wersety od szóstego do siódmego, przeczytaj, nie wywyższaj się przed króla ani nie stawaj na miejscu wielkich.

Bo lepiej jest usłyszeć: „Wstąp tutaj”, niż zostać poniżonym w obecności dostojników. Jezus naucza tego, co powinno być kulturową przyzwoitością i szacunkiem, ale tam, gdzie ludzie są opętani honorem, mogą sami siebie mianować i narażać swoją pozycję. Właściwość w królestwie Bożym jest inna.

Następnie Jezus mówi o zaproszeniach na ucztę i rozwija sceny posiłków, niektóre rzeczy, które mogą się pojawić, i lekcje, które można wyciągnąć w odniesieniu do królestwa Bożego. Werset 15 i ja czytam, gdy jeden z tych, którzy siedzieli z nim przy stole, miał tę rzecz, powiedział mu: Błogosławiony każdy, kto będzie jadł chleb w

królestwie Bożym. I powiedział mu: Pewien człowiek wydał kiedyś wielką ucztę i zaprosił wielu.

A w owym czasie, a także w czasie uczyty, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym, chodźcie, bo teraz wszystko jest już gotowe. Ale wszyscy zaczęli się wymawiać. Pierwszy powiedział mu: Kupiłem pole.

Muszę wyjść i to zobaczyć. Proszę o wybaczenie. Inny powiedział, że kupiłem pięć jarzm wołów.

I pójde ich zbadać, proszę wybaczyć. A inny powiedział: Poślubiłem żonę, dlatego nie mogę przyjść. Przyszedł więc sługa i opowiedział te rzeczy swemu panu.

Wtedy gospodarz domu rozgniewał się i powiedział do swego sługi: Wyjdź szybko na ulice i zaułki miasta i wprowadź ubogich, ułomnych, niewidomych i chorych. Zwróć uwagę na imiona ludzi, którzy zostali wymienieni w poprzedniej przypowieści. A sługa powiedział: Panie, stało się, co rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce.

I rzekł pan słudze, aby wyszedł na drogi i między opłotki i zmuszał ludzi do wejścia, aby mój dom został wypełniony. Bo powiadam wam, że żaden z tych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczyty. W tej przypowieści o uczcie zauważamy, że Jezus faktycznie jest w pewien sposób. Inne stwierdzenie wywoła przypowieść.

Jeden z gości mówi o błogosławieństwach dla tych, którzy będą mogli cieszyć się posiłkiem w królestwie Bożym. I to samo w sobie jest iskrą tego, gdzie Jezus mówi o uczcie. Zauważ trzy osoby, które zostały zaproszone jako pierwsze i podały wymówki.

Byli właściwymi ludźmi, którzy powinni być na bankiecie. Ale wszyscy trzej mieli wymówki. Wymówki te wzbudziły gniew i zauważyłem emocjonalną reakcję gospodarza.

Z gniewu i frustracji nakazuje wprowadzić drugą grupę zaproszonych. To są wyrzutki społeczne. To są biedni, kalecy, chromi.

I sługa poszedł i zaprosił ich do środka. A potem mówi, że jest miejsce. Powiedział, teraz idź i przyprowadź inną grupę ludzi.

Zauważ, że język tam, mówi, zmusza tych facetów na zewnątrz, by weszli. To ludzie, którzy w przeciwnym razie nie czuliby się godni, by być obecnymi na takim spotkaniu. Większość z nas myśli, że będzie to odnosić się do pogan.

Ale zauważ, czego Jezus nie mówi w tej przypowieści. Jezus nie mówi, że pierwsze trzy grupy są całkowicie wykluczone. Tę przypowieść często czyta się tak, aby

zrozumieć, że Jezus zaprosił kilku Żydów lub kilku arystokratów na ucztę, a ponieważ zawiedli, zastąpił ich innymi ludźmi.

Być może lepsze odczytanie ma na celu zrozumienie, w jaki sposób Jezus, rozmawiając z tą grupą ludzi, którzy są szlachcicami, próbuje zaprosić grupę ludzi, o których wspominał wcześniej, do gospodarza jako ludzi, którzy powinni zostać zaproszeni na takie spotkanie. Jeśli odczytasz to w ten sposób, Jezus mówi, że ludzie, z którymi siedzi, dają wymówki. Ale och, jak bardzo chciałby, aby rozważyli potrzebę przyjęcia wyrzutków do swojej owczarni.

Ponieważ w królestwie Bożym nikt nie jest wykluczony. Wyrutki społeczne, marginalizowane, biedne, kalekie, niewidome i chrome mogłyby znaleźć swoje miejsce przy stole z Bogiem. Nawet poganie otrzymają miejsce w królestwie Bożym.

Myślę, że Joel Green bardzo dobrze podsumowuje to, co dzieje się w tej przypowieści, gdy pisze w swojej Ewangelii Łukasza, cytuję. Rzeczywiście, wydaje się, że chodzi o to, że teraz, pracując z przeobrażającym zrozumieniem relacji społecznych, ten gospodarz włączyłby każdego do swoich gości przy stole, że nikt nie jest zbyt solidny, zbyt nędzny, aby być uważanym za przyjaciela przy stole, więc rządy i uliczki miasta byłyby miejscem zamieszkania tych o niskim statusie, czy to ze względu na ich pogardzane zajęcie, dziedzictwo rodzinne, nieczystość religijną, ubóstwo, czy z jakiegoś innego powodu. Widzisz, to identyfikuje mistrza historii Jezusa jako przykład elity, która poważnie potraktowała wcześniejszą radę Jezusa i okazała gościnność tym, których ogólnie zdefiniował ich niehonorowy status i wykluczenie z kręgów władzy i przywilejów. Innymi słowy, Jezus mógł mówić do gospodarza i do innych, że rzeczywiście w królestwie Bożym cała ta grupa ludzi musi mieć możliwość otrzymania miejsca przy stole, zaproszenia.

Jezus, wiedząc, jak bardzo może to być denerwujące dla jego słuchaczy, będzie dalej rzucał im wyzwanie, aby zrozumieć koszt i warunki bycia uczniem. Ponieważ jeśli rozumieją, że mają miejsce dla biednych, chorych, niewidomych, ułomnych i pogan pośród siebie, rozumieją, że bycie uczniem w królestwie Bożym nie jest łatwą rzeczą. Teraz wielkie tłumy towarzyszyły Mu, a On obrócił się i rzekł do nich: Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, a nawet swego życia, nie może być moim uczniem.

Kto nie dźwiga swego krzyża, a idzie za mną, nie może być moim uczniem. Bo który z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie najpierw i nie obliczy kosztów, czy ma dość na wykończenie? Inaczej, gdy założy fundament, a nie zdoła dokończyć, wszyscy, którzy by to widzieli, zaczęliby z niego szydzić, mówiąc: Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał dokończyć. Albo który król, wyruszając, aby stoczyć bitwę z innym królem, nie usiądzie najpierw i nie naradzi się, czy może z 10 000 stawić czoło temu, który z 20 000 nadciąga przeciwko niemu? Albo jeśli nie, gdy tamten jest jeszcze

daleko , wysyła poselstwo i prosi o warunki pokoju. Tak więc żaden z was, który nie wyrzeka się wszystkiego, co ma, nie może być moim uczniem.

Sól jest dobra, ale jeśli sól utraci swój smak, jakże można przywrócić jej słoność? Nie jest użyteczna ani dla gleby, ani dla ręcznego stosu. Jest wyrzucana. Kto ma ucho do słuchania, niechaj słucha.

Jezus w tych naukach rzuca wyzwanie faryzeuszom, prawnikom i słuchaczom, aby przejrżeli swoje rozumienie uczniostwa i pogodzili się z kosztem uczniostwa. Przypominam, że Jezus zajmuje się kilkoma kluczowymi kwestiami. Kontekst, który można znaleźć w Ewangelii Łukasza 25, jest taki, że Łukasz przedstawia motyw podróży, aby powiedzieć, że Jezus nadal zmierza do Jerozolimy, a teraz słuchaczami jest duży tłum, z którym musi się zmierzyć.

Inną rzeczą, którą należy tutaj zauważyć, jest przeszkoda relacyjna, którą ludzie muszą rozważyć, jeśli chcą za nim podążać. Ta publiczność może obejmować faryzeuszy i prawników, ale Łukasz mówi, że jest to duży tłum, sugerując nam, że jest to duży tłum ludzi, i tam zwraca się do nich ponownie, aby rzucić im wyzwanie, które wcześniej rzucił na temat pokrewieństwa i stawiania misji królestwa ponad pokrewieństwem. Człowiek powinien być gotowy zrezygnować z lojalności wobec ojca, matki, żony, dzieci, braci, sióstr, a nawet samego siebie, mówi Jezus, aby móc stać się prawdziwym naśladowcą.

Kiedy Jezus powiedział, że powinienes nienawidzić swojego ojca, matki, żony, dzieci, braci i sióstr, nie traktujmy tego jako nienawiści w sensie pogardy, potępienia i wszystkiego tego. Nie sugeruje, że ktoś powinien nienawidzić swojej rodziny. Sugeruje, że użycie języka nienawiści w tym przypadku oznacza porzucenie poczucia lojalności i nadanie priorytetu misji królestwa.

Jezus rzuca wyzwanie publiczności, aby rozważyła koszt uczniostwa. Uczniostwo może obejmować cierpienie, a ci, którzy chcą być uczniami Jezusa, muszą policzyć koszt. Aby policzyć koszt, mądry budowniczy policzy koszt przed rozpoczęciem budowy, a król policzy koszt w czasie wojny, zanim wyśle wojska, aby walczyły na polu bitwy.

Widzisz, liczenie kosztów jest znaczące, ponieważ Jezus wprowadza również element cierpienia, co oznacza, że trzeba będzie wiedzieć, że być może trzeba będzie nieść swój krzyż, aby pójść za Nim. Łukasz powtarza to, co już się wydarzyło przed jego pisaniem, że Jezus umrze, a w tym sensie niesienie krzyża Jezusa oznacza poniesienie ofiary za cenę królestwa. Jezus przypomina ludziom słuchającym go w analogii króla, że nawet dobra materialne mogą być przeszkodą w języku wojny i że trzeba policzyć koszty, zanim się zaangażuje.

Jezus jest tak zatroskany, że ludzie przyjmują królestwo takim, jakie jest, stawiają na pierwszym miejscu pozycję królestwa i rozumieją, że ci, którzy są włączeni do królestwa, obejmują ludzi ze wszystkich sfer życia. Ale poza ludźmi, rzeczy i dobra mogą również stanowić przeszkodę w dążeniu do znalezienia miejsca w królestwie Bożym. W analogii do soli Jezus próbuje powiedzieć, że ludzie muszą się obudzić i uświadomić sobie fakt, że nie można iść na pół i na pół i stracić połowy swojej istoty, a zachować pozostałe.

Jeśli sól straci swoją słoność, nie nadaje się do nawożenia ani konserwacji. Jezus mówi: Tak więc, każdy z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co ma, nie może być moim uczniem. Wow! Każdy z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co ma, nie może być moim uczniem.

Sól jest dobra, ale jeśli sól utraciła swój smak, jak przywrócić jej słoność? Zaangażuj się i zaangażuj się całkowicie. Widzisz, myślę, że Luke Timothy Johnson uchwycił istotę tego, gdy pisze, że przypowieść o uczcie i wymagania uczniostwa razem wzięte mają tutaj ten sam sens i że powołanie Boże wydane przez Proroka musi relatywizować wszystkie inne roszczenia dotyczące życia. Przypowieść pokazuje, jak uwikłanie w osoby i rzeczy może wpłynąć na odrzucenie zaproszenia.

Żądania jasno pokazują, że wybór uczniostwa wymaga właśnie wyboru przeciwko całkowitemu zaangażowaniu w dobra lub ludzi. W żądaniach posiadania lub ludzi. Niewiele jest w tym łagodnego lub uspokajającego, ale podoba mi się, jak Johnson to ujmuje. Ale jak sugeruje ostatnie powiedzenie o soli, każdy sposób uczniostwa, który próbuje robić obie rzeczy, próbuje być zdefiniowany, być zdefiniowanym zarówno przez dobra, jak i przez powołanie Proroka, będzie, jak, jak sól bez smaku.

Nie nadaje się do niczego. Jest wyrzucane. Johnson uchwycił związek między uczcą a przebiegiem uczniostwa, próbując zasugerować, że to, co Jezus mówi, jest tym.

Obsesja i zaangażowanie w posiadanie i ludzi i wszystko to nie pozwoli ludziom w pełni uczestniczyć w tym, co Bóg czyni w królestwie Bożym. Rozdział 14, jeśli chcesz, w dyskusji o posiłku, to miejsce, w którym Jezus znajduje sposób, aby zakwestionować sposób, w jaki dąży się do honoru w kulturze, w której ludzie są opętani honorem i wstydem — kwestionując pokorę jako szlachetną cnotę.

Wyzwanie dla potencjalnych uczniów, faryzeuszy i prawników, aby zrozumieli, że ważne jest zrozumienie, że zgromadzenia w królestwie Bożym obejmują najbardziej zmarginalizowanych, najbardziej wykluczonych ze społeczeństwa. Tak, prawdziwe uczniostwo musi zmienić swoje priorytety. Ten priorytet obejmuje zaangażowanie ludzi i oddanie się rzeczom materialnym.

Jezus nie wzywa nas do zrezygnowania ze wszystkich relacji z ludźmi, ale napomina nas i zachęca do stawiania na pierwszym miejscu relacji z Bogiem i wymagań

królestwa w relacjach międzyludzkich. Nie mówi, że bycie w królestwie równa się byciu biednym. Nie, ale mówi, że ci, którzy mają szczęście mieć więcej, powinni zrozumieć, że jedną z zasad królestwa jest zapraszanie do stołu ludzi biednych, zepchniętych na margines, wyrzutków, chromych, kalekich i ślepych.

Nie mówi, że bycie w królestwie powinno prowadzić do tego, że ktoś jest postrzegany jako niehonorowy. Nie, próbuje powiedzieć, że tak, miejsce honorowe jest ważne również w królestwie, ale ludzie w królestwie powinni przyjąć postawę pokory, a ta postawa pokory naturalnie doprowadzi do podniesienia ich statusu społecznego, który przyzna im pożądany honor. Widzisz, liczenie kosztów uczniostwa, jeśli jest liczone poważnie i postrzegane jako to, czym jest, doprowadzi nas do życia, jakim żył sam Jezus.

Każdy, kto chce być jego prawdziwym naśladowcą, musi być gotowy do zaangażowania, nie bez przekonania, ale w pełnym sensie zaangażowania z sercem i umysłem, wszystkie ręce na pokładzie, próbując wypełnić wolę Pana. Zacząłem ten wykład od wprowadzenia was w znaczenie czasu posiłków i brzmiało to tak, jakbyśmy mieli porozmawiać o czasie imprezowania i jak się bawić i cieszyć posiłkami. Tak, okazało się, że tak jest, ale jak zwykle zobaczyliśmy, że czas posiłków stał się okazją dla Jezusa, aby przedstawić, kogo włączyć.

W posłudze Jezusa wszyscy są ważni. Widzicie, powiedziałem w Nigerii, że jeśli jesteście chrześcijanami, powinniście zrozumieć, że Jorubowie są zapraszani do stołu z Igbo. Hausa i Igbo są zapraszani do stołu z Jorubami.

Jeśli śledzisz z Ghany, zrozum, że w królestwie Boga, stół Akan ma zaproszonych Nognas, zaproszonych Igbo, zaproszonych Hausas i plemiona, o których możesz pomyśleć, że są zaproszone. Nikt nie jest wykluczony. Pod względem rasy, biały, czarny, brązowy, żółty, jakkolwiek to nazwiesz, włosy, bez włosów, wysoki, niski, wszyscy są zaproszeni do stołu obiadowego królestwa Boga.

Królestwo Boże to Bóg działający na świecie, gdzie Bóg wyciąga rękę do ludzi i wszystkich ludzi, których stworzył na swój obraz i podobieństwo. Wymagania królestwa wymagają, abyśmy nie stawiali posiadania ponad ludźmi, statusu i godności ponad zwykłymi rzeczami. Bóg jest zainteresowany wszystkim i mam nadzieję, że razem ze mną będziemy dążyć w naszej chrześcijańskiej pracy do zwrócenia uwagi na wymagania królestwa, które są wyrażane w tym kazaniu przy posiłku, abyśmy mogli policzyć koszt uczniostwa.

Możemy rozumieć, że czasami może to obejmować cierpienie, może obejmować publiczną pogardę, ale nadal wybieramy bycie naśladowcami Jezusa i widzimy, co Bóg może zrobić w naszym życiu. Wiecie, lubię pieśń ze szkoły niedzielnej, która głęboko podsumowuje moje myśli, gdy myślę o koszcie uczniostwa i mojej determinacji. Postanowiłem pójść za Jezusem, bez odwrotu.

Postanowiłem pójść za Jezusem, bez odwrotu i bez odwrotu. Niech to będzie twoja pieśń, niech to będzie również twoje postanowienie. Dziękuję za śledzenie tych wykładów z nami, gdy myślimy o koszcie naśladowania Jezusa w tym wykładzie przy posiłku.

Dziękuję.

To jest dr Daniel K. Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To jest sesja 23, Mealttime Discourses on the Kingdom, Łukasza 14.